

Józef Okolski

Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Prawa Cywilnego

Palestra 31/10-11(358-359), 233-235

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sze. Ileż tu w ciągu krótkiego czasu wypłynęło zagadnień związanych z obserwacjami praktyki, z obserwacjami stosunku prawa do tego, co jest żywe, do tego, co nazywamy prawem w działaniu. Ile już nasuwa się wniosków, które nie mogą być tylko zamknięte w tej sali, gdzie obradowaliśmy, lecz muszą być opublikowane. A być może nawet skierowane do odpowiednich organów, jeśli zajdzie pilna potrzeba poprawy prawa.

Tego rodzaju sympozja — to jedna droga. Ale jest jeszcze i druga, skromniejsza droga. To są sesje periodyczne organizowane nie na skalę ogólnokrajową, ale organizowane w poszczególnych ośrodkach, gdzie dochodziłoby do wymiany poglądów i do precyzowania stanowiska, jakie zostałyby ujawnione w publikacjach, a w razie potrzeby przesyłane do odpowiednich organów.

I wreszcie pozostaje jeszcze inspirowanie adwokatów do tego, żeby pisali, żeby dawali wyraz zewnętrzny i publiczny temu, co zgromadzą w swoim doświadczeniu. Oczywiście było to dotychczas robione, jeśli jednak o tym mówię, to dlatego, że chcę podkreślić, iż powinniśmy w dalszym ciągu jeszcze silniej zadanie to rozwijać. Powinno ono być naczelnym zadaniem tego Ośrodka”.

SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PRAWA CYWILNEGO — DOC. JÓZEF OKOLSKI

„Szanowny Panie Przewodniczący!, Szanowni Państwo!

Komisja Prawa Cywilnego obradowała wczoraj cały dzień, z niewielką przerwą obiadową, nad 9 referatami. Opierając się na opinii wielu moich rozmówców, pragnę oświadczyć, że poziom merytoryczny obrad komisji prawa cywilnego przeszedł moje najśmielsze oczekiwania, jeśli chodzi z jednej strony o efekty i stopień zainteresowania omawianą materią, a z drugiej strony — o konkretność naszych obrad. Wielu z nas obawiało się, że charakter naszego zebrania, uroczystość tej sali miejsca obrad mogą wpłynąć na to, iż obrady te będą nadmiernie uroczyste, nadmiernie ogólne. Tymczasem były one niezmiernie interesujące oraz ciekawe z punktu widzenia zarówno praktyki jak i nauki. Powtarzam tę opinię, która jest nie tylko moją osobistą opinią, ale również wielu uczestników obrad.

Wygłoszono 9 referatów, w dyskusji zaś zabrało głos 25 osób. W bardzo krótkim z konieczności sprawozdaniu nie sposób wymienić wszystkich, dlatego proszę już teraz o wybaczenie i ewentualnie o uzupełnienie mojej wypowiedzi i nazwisk, których bym nie wymienił.

W dyskusji można było wyodrębnić 2 zasadnicze nurty, jak gdyby 2 części naszych rozważań .

Pierwszy nurt zarysował się na tle pewnych referatów ogólnych, może bardziej teoretycznych, ale jednocześnie ściśle związanych z praktyką. Były te referaty przede wszystkim mec. prof. Wołodkiewicza „O tradycjach prawa rzymskiego we współczesnym prawie cywilnym”, mec. dra J. Rezlera „O reżymach odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej” oraz mec. dra M. Szacińskiego „O autorsko-prawnej ocenie pracy adwokata”. Na tle tych referatów i znakomitych wystąpień prof. Wiszniewskiego, prof. Dybowskiego, doc. Dalki i wielu innych adwokatów prezentowano tu i podkreślano, jak silny jest związek między problemami (wydawałoby się, że tylko teoretycznymi i oddalonymi od naszego życia) prawa rzymskiego czy tradycyjnych instytucji prawa cywilnego a dzisiejszą praktyką i praktyką naszego legislatora oraz interpretacją naszych przepisów na co dzień w sądzie. Było to w sposób jasny i wyraziście przedstawione w dyskusji zarówno wtedy, gdy chodziło o objęcie efektów pracy adwokata, o ochronę jego prawa autorskiego, jak i wtedy, gdy chodziło o rozróżnienie odpowiedzialności *ex contractu* i *ex delicto* i o podkreślenie rozróżnienia tych reżymów na tle pewnych przykładów praktycznych z jednoczesnymi rozważaniami o winie w stosunkach kontraktowych i na tle deliktów.

Drugi nurt rozważań — to bardzo konkretne instytucje funkcjonujące w praktyce, na tle których autorzy referatów i autorzy wypowiedzi w dyskusji wykazali w sposób całkowicie przekonujący, że praktyka jest jedyną, najlepszą weryfikacją rozwiązań legislacyjnych. Tak właśnie stało się to przy obydwóch referatach mec. J. Czerwiakowskiego, a zwłaszcza jeśli chodzi o testament ustny w świetle praktyki. Na tle tego artykułu wywiązała się bardzo interesująca dyskusja, w której zabierali głos mec. Łukawski i mec. Marcinkowski. Zgłosili oni wniosek, który — myślę — znajdzie się wśród dezyderatów naszej komisji, by przesłać go do Biura Orzecznictwa SN lub do I Prezesa SN po to, żeby ograniczyć w przyszłości nadmiernie liberalną wykładnię przepisów dotyczących testamentów ustnych, bo — jak to podkreślono w dyskusji — mec. Czerwiakowski, znakomicie ilustrując swój referat przykładami z praktyki, wykazał, jak mocno nadużywana jest forma testamentu ustnego w praktyce, w codziennych sprawach i ile w związku z tym jest nieprawidłowości. Podobnie, jeśli chodzi o inny konkretny problem dotyczący zabezpieczenia roszczeń a referowany przez mec. Izykowskiego, dyskutanci: mec. doc. Dalka i mec. dr Wrzolek zgłosili na Komisji drugi dezyderat, mianowicie aby postulować umieszczenie w k.p.c. przepisu — na wzór innych systemów prawnych, w których takie przepisy istnieją — zobowiązującego sąd do zabezpieczenia, w określonym terminie, roszczeń co najmniej przed rozpoczęciem pierwszej

rozprawy. W tej kwestii mec. Afenda wskazywał jednocześnie, jak bezprzedmiotowe są często zabezpieczenia roszczeń wydane przez sądy w zbyt późnym terminie.

Ciekawe problemy pojawiły się na tle referatu mec. dra A. Maciaga o „Umowie przedwstępnej w obrocie nieruchomościami rolnymi”. W dyskusji nad tym referatem podniesiono problem kwalifikacji rolnych jako niezbędnych przesłanek przy zawieraniu umów przedwstępnych oraz problem prawidłowego zawierania umów i istotnych postanowień tej umowy i też wnoszono o pewne nowe rozwiązania legislacyjne w przyszłości.

W ramach tego drugiego nurtu należy też odnotować te referaty, które zajmowały się szczegółowymi kwestiami, ale b. ważnymi z punktu widzenia życiowego. Należy tu wymienić np. referat mec. S. Rudnickiego o zagadnieniach cywilistycznych ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, a mianowicie o zagadnieniach związanych z prawem do pochowania zwłok i prawem do grobu oraz z kultem pamięci zmarłych. Problemy te rozwinęły w dyskusji mec. dr Bosakirska, mec. Dybowski i mec. Muszalski. W wypowiedziach tych podkreślono konieczność szybkiej interwencji w tych sprawach, wysuwając nawet — jako ewentualny trzeci dezyderat Komisji — wniosek (korzystając w tym celu z pośrednictwa NRA) o wyegzekwowanie szybkiej interwencji u ustawodawcy w poruszonych w referacie kwestiach, tak ważnych dla życia każdego człowieka, każdej rodziny.

Podobnie istotne zagadnienia zostały podniesione w referacie mec. dra A. Zielińskiego o „Odpowiedzialność odszkodowawczej adwokata i zespołu adwokackiego”, w którym poruszona została problematyka odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata. W dyskusji i w referacie zwrócono uwagę na fakt nieuregulowania ustawowego tego tak ważnego wycinka pracy adwokackiej, ważnego nie tylko dla adwokatów, ale także dla wszystkich ludzi korzystających z usług adwokackich.

Myszę, że w dalszej części naszych obrad, kiedy będziemy już podejmować odpowiednie uchwały, niektóre z wymienionych wniosków znajdą się w uchwale. Sprawy ujęte w tych wnioskach mają ogromny ciężar gatunkowy i powinny przyczynić się do zmian legislacyjnych. Z całą pewnością staną się one inspiracją w twórczości naukowej zarówno adwokatów wykonujących zawód adwokacki w praktyce jak i adwokatów zajmujących się teorią”.